

№ 254.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Nikandra.
Niedz. Opieki NMP.
Pon. św. Teodora.
Wt. św. Andrzeja.
Sr. św. Marcina B.
Czw. św. Marcina M.
Piąt. św. Dydaka W.

Wschód słońca godz. 7 m. 08
Zachód słońca godz. 4 m. 19
Dług dnia godz. 9 m. 11
Ubyło dnia godz. 7 m. 34

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, 7 dnia listopada 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dotychczasowe prośpektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Państwo otomańskie.

W „Kuryerze Warszawskim“ p. Ignacy Grabowski, pisarz niepośledniej miary, daje bardzo charakterystyczny obraz mieszkańców państwa otomańskiego, które dziś wypowiedziało wojnę Rosyi.

Potężni władcy Carogrodu, tępiciele chrześcijaństwa i najeźdźcy Europy, poczynawszy od XIII-go wieku szybko rośli w siłę i potęgę, aż ich oręż polski pod Wiednem powalił.

Odtąd słabną ich siły coraz bardziej, aż wreszcie sprzymierzone bałkańskie narody zadają im wielką klęskę, która staje się jeszcze jednym krokiem więcej do unicestwienia tej kiedyś tak słynnej potęgi militarnej barbarzyńskiego półksiężyca.

„Turcy—pisze Grabowski—horda mongolska z Turkiestanu, przyzwani przez persów jako żołdactwo najemne, przyszli do Iranu i nad brzegi Tygrysu w XIX stuleciu. Przyjąwszy Islam od arabskich kalifów Bagdadu, otrzymali od nich mandat władzy wojennej przeciwko niewiernym, czyli sułtanat. Sułtan po arabsku nie znaczy nic innego, jak wódz wojenny. W tym charakterze turcy zdobyli Azyę Mniejszą, Bosfor, Bakany, doszli Dunaju, pobiwszy ormian, Bizancjum, bułgarów i serbów. Lecz sułtanowie tureccy, nawet po zdobyciu Konstantynopola, byli tylko sułtanami, osobami podrzędnymi w hierarchii Islamu. Nie byli oni kalifami, ani kadiami.

Kalif znaczy następca wysłańca Bożego—Kalif Beşouf Allah. Właściwie kalifem powinien być jeden z potomków dwóch synów Alego, zięcia Mahometa. Potomkowie starszego wnuka Mahometa, Hussuna, zwą się szeryfami, a panują dotychczas w niezależnym Islamie Maroka. Potomkowie młodszego wnuka Mahometowego, Hussaina, zwą się saidami. Islam ortodoksyjny arabski wielką do pochodzenia i czystości krwi przywiązuje wagę.

Kadim znaczy Sługa dwóch Haremów (zagród) znakomitych, to jest Domu Allaha w Mekce i grobu Proroka w Medynie.

Kalifat i kadimat piastowali czysci arabowie. Naprzód Ommajadzi w Damaszku, później Abaszydzi w Bagdadzie, po nich Fátymidzi w Kairze. W 1517 r. kadimat i kalifat przeszły od arabów w ręce sułtanów tureckich. W tym to roku sułtan Selim I, podbiwszy Syryę i Egipt, opanował dwie najwyższe godności Islamu, przenosząc je do Stambułu.

Dzisiejsze terytorium państwa osmanów, po ostatniej wojnie bałkańskiej i utracie wszystkich niemal ziem słowiańskich na Bałkanach, poza pracowitą Armenią i rozbójniczym Kurdystanem, składa się z dwóch części, zupełnie różnych pod względem pochodzenia ludności i ga-

tunku cywilizacji, jeżeli wyraz ten można choćby w najskromniejszym znaczeniu zastosować do tych ziem nieszczęśliwych, rządzonych barbarzyńskim militarystem Turcyi.

Na południe gór Taurusu — to Arabia, lud rasy semickiej, miejscami bardzo czystej, niepozbawiony swoistej tradycji historycznej, pochodzącej od omajadów i abaszydów. Na północy gór Taurusu osiedli całkiem inni ludzie. Chłop anatolijski, turek-mongoł, pozbawiony wszelkiej tradycji starego narodu, osiadłego lub nawet koczowniczego, plemię zgola bez potrzeb duchowych, bez literatury, bez sztuki, zadrzewiany zupełnie i ogłupiony przez czysto militarny rząd Wielkiej Porty.

Obiedwie te części nieskładne spaja wiara w Mahometa, Islam.

Jednakże arab pogardza turkiem, jako istotą niższą. Arabia jest ciągle w stanie wrzenia wobec osmanów. Tradycje powstania wahabitów są tu wiecznie żywe, a trzydzieści lat temu wali (gubernator) Syryi, Midhat basza, związał się z partią separatystów arabskich, dążących do zrzucenia jarzma militarne osmanów. Programem separatystów było żyć prawowiernie pod znakiem proroka, a kalifat wyrwać z uzurpatorskich rąk sułtana stambulskiego. Oddać go szeryfowi Mekki, chedyfowi Egiptu.

Ten ruch panarabski popierała osiedlona w Egipcie Anglia.

Przeciwko panarabizmowi sułtan Abdul Hamid, broniąc zwierzchnictwa stambulskiego kalifatu, usiłował utworzyć panmahometanizm, w istocie swej będący panarabizmem, czyli utrzymaniem nadal militarysty osmańskiego.

Stało się tutaj coś analogicznego do stosunków niemieckich. Tak samo oświeconemu pangermanizmowi narzucił Wilhelm militarysty panpruski.

Ci dwaj władcy musieli się spotkać z sobą i sprzymierzyć — Abdul Hamid i Wilhelm II-gi. Wilhelm jak Mefistofeles nie zawahał się stanąć u boku „chorego człowieka“, podszeptując mu sny o potędze mahometanistycznej. Byłby to nietylko szach dla Anglii, Francji i Rosji, mocarstw posiadających interesy w Azyi, ale i wzrost bezpośredni potęgi niemieckiej, przez ujęcie w ręce niemieckie koleje bagdadzkiej.

W dalszym ciągu przez Austryę miały być podobne państwka bałkańskie i otwarta szeroka droga na Wschód dla ekspansji niemieckiej.

W roku 1889 Wilhelm II złożył wizytę mahometanizmowi w Damaszku. Turecki jego sprzymierzeniec odtąd nabrał pewności siebie. Dla rozgrzania fanatyzmu panmuzułmańskiego była jedna tylko droga: rzezie niewiernych. W roku 1890 rozpoczęły się pierwsze po traktacie berlińskim rzezie gjaurów, odwet muzułman. Naprzód w Armenii, stąd przeszły na Kretę, do Konstantynopola (1895).

Setki tysięcy „podłej rai“ (w Niemczech —

„polnische Schweine“) uległy wymordowaniu.

Wobec sojuszu Abdul-Hamida z Wilhelmem, Rosya, Anglia i Francya w myśl Edwarda VII-go szybkim krokiem dążyły do konsolidacji trójporozumienia.

Nadeszła rewolucya w Turcyi, która złożyła z tronu Abdul-Hamida, a wkrótce potem wojna bałkańska, pozbawiająca Turcyę wszystkich posiadłości europejskich z wyjątkiem Turcyi. Stambuł na jakiś czas jeszcze pozostał stambułem — nie jest jeszcze Carogrodem.

Co za chaos. Twórca idei panislamizmu, b. sułtan Abdul-Hamid, zamknięty w więzieniu, wraz z detronizatorem jego, Enwerem bejem, przedstawicielem partji liberalnych, która głosiła równoprawienie ludów państwa otomańskiego. Turcyja do spółki z Niemcami wydaje wojnę trójporozumieniu, opierając swe rachuby na fanatyzmie Islamu. Może wydobędą z lochów zgrzybiałego Abdul-Hamida? Z tego chaosu wyłonią się napewno naprzód nowe rzezie chrześcijan na terytorjum Turcyi, a później wymordowanie prowokatorów — niemców.

Ostatnie chwile Stambułu zbliżają się szybkim krokiem.

Jakież wspaniałe dziedzictwo dla państw, mogących mieć nadzieję na jakąkolwiek część spadku, który zawakuje. Dla Grecji, Bułgarii, Rumunii, zwłaszcza Włoch. A „neutralność“ Włoch bezpośrednio zagrożona w Erytrei, Somali, Trypolisie w razie, gdyby zielona chorągiew proroka zdołała wyłonić z umierającego organizmu tureckiego jakiś cień poważnej akcji zbrojnej. Dyplomacya Wilhelma II zapewne wpadnie z deszczu pod rynnę...

Obliczmy te wspaniałe ziemie, zdeptane militarną przemocą turka, żołdaka, najemnika. Azya turecka zajmuje 180 milj. hektarów obszaru. Z tego conajmniej 80 milj. hektarów ziemi dzlewiej, pierwszej klasy, pod szerokością geograficzną Sycylii lub Andaluzyi.

Obszar ten, gdyby miał zaludnienie Włoch, żywiłby conajmniej 150 milj. ludzi w prastarym „raju ziemskim“. Dziś liczy zaledwie 19 milionów prawie wyłącznie rozbójników lub niedzary.

Stosunek może się zmienić!

Prasa niemiecka twierdzi, że do chwili obecnej wojska niemieckie i austriacko-węgierskie na polach bitw przewyższały liczebnie przeciwnika chociaż ludność tych krajów liczebnie jest mniejsza od ludności mocarstw trójporozumienia.

Przy tej okazji gazety zwracają uwagę, że liczebna przewaga miała miejsce w pierwszych miesiącach, na które Niemcy pokładały największe nadzieje.

W niedalekiej przyszłości jednak stosunek liczebny sił może ulec zmianie, wobec czego

(h) **Ze straży ogniowej.** Wczoraj o godzinie 9. p. w lokalu straży ogniowej przy ulicy Miłajewskiej nr. 54 odbyło się posiedzenie starożytny straży. — Po załatwieniu paru spraw bieżących, dotyczących ratownictwa od pożarów, omówiono sposoby ratowania zagrożonych pożarem fabryk i składów fabrycznych.

(a) **Drukarnie akcydensowe.** Dla wszystkich drukarni akcydensowych wprowadzono cenzurę wojenną przez zobowiązanie piśmienne właścicieli, że pod groźbą surowej odpowiedzialności składać będą do cenzury prewencyjnej wszelkie druki tekstowe.

(—) **Przesyłki.** Od dnia 2-go b. m. wprowadzono wymianę przez Finlandyę przesyłek małej wagi do Szwecyi, Anglii, Danii i Norwegii na ogólnych warunkach międzynarodowych.

(—) **Powrót władz.** Prezydentom miast, burmistrzom i urzędnikom magistratów z północnych powiatów gub. piotrkowskiej, polecono niezwłocznie wyjechać do miejsc swego urzędowania i wznowić czynności magistratów.

(d) **Powrót.** Dziś powrócili z Warszawy prezes C. K. M. O. p.p. Leon Grohman i Karol Eisert.

(—) **Z Warszawy.** Wczoraj wznowiono czynności we wszystkich wydziałach warszawskiego oddziału Banku państwa.

(d) **Koncert Szalapina dla Królestwa.** Dziś słynny śpiewak rosyjski T. Szalapin daje w Warszawie w Teatrze Wielkim koncert na rzecz mieszkańców Królestwa Polskiego, którzy ucierpieli wskutek wojny.



(a) **Ciekawy dokument.** Po oględzinach lokalu magistrata i przyjęciu go przez urzędników rozpoczęto przenoszenie do właściwych miejsc wszystkich aktów, ksiąg i dokumentów, które z zezwolenia generała wojennego von Lieberta ulokowane zostały w ośmiu oddzielnych pokojach niedostępnych dla warty niemieckiej.

Na drzwiach, wiodących do tych pokojów Niemcy zawiesili plakaty, które w przekładzie na język polski brzmią jak następuje: „W tych pokojach mieszczą się urzędowe akty i dokumenty. Pokoje te należy przeto wyłączyć z pod obsady wart wojskowych. Zawartość tych pokojów ma być oszczędzana i broniona. Podpisano cesarski komendant von Liebert“. Z boku na tym papierze widnieje okrągła pieczęć: „Kaiserliche Deutsche Kommandantur—Lodz“. Karty te zdjęto obecnie z drzwi. Powiększyły one zbiory miejscowych miłośników pamiątek historycznych.

(a) **Konfiskata nafty.** Wczoraj, po poł., milicya obywatelska skonfiskowała 27 beczek nafty, wywożonej z podwórza domu przy zbiegu ulic Lipowej i Długiej. Beczki nafty amieszczone były na wozie piwo-warskim i przykryte plandekami.

Cały zapas nafty odstawiono do 4-ej dzielnicy milicyi, przy ul. Przejazd nr. 1. Nafta ta będzie przekazana komitetowi żywnościowemu. Właściciela nafty, żyda, który chciał spekulować tym artykułem, milicya pociągnęła do odpowiedzialności.

(p) **Postrzelony.** Na ul. Kelma Nr. 9 Michał Wiśniewski, robotnik bez zajęcia, lat 40, w awanturze z milicyą miejską został postrzelony z rewolweru w brzuch. Lekarz Pogotowia opatrzył go na miejscu wypadku i odwiózł do szpitala Poznańskiego w stanie ciężkim.

(p) **Ściśnięty wagonami.** Na torze kolei podjazdowej pabianickiej Józef Widawski, robotnik tejże kolei, lat 39, ściśnięty wagonami, odniósł złamanie lewej nogi. Po nałożeniu opatrunku lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala Ewangelickiego.

(p) **O dziurę w bruku wczoraj** wieczorem na ulicy Łagiewnickiej potknął się Teodor Gruszczyński, stolarz, lat 51, upadł i złamał prawą rękę. Pierwszy opatrunek nałożył mu lekarz Pogotowia.

(p) **Nędza.** Na ulicy Konstantynowskiej Nr. 4 na chodniku znaleziono 18-letniego A. Goldwewera, stolarza, bez zajęcia, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu i choroby.

— W takim samym stanie znaleziono przy ulicy Średniej Nr. 11 J. Niewiadomska, lat 50 i na tejże ulicy 34 Nr. 84-letniego T. Lewińskiego.

— Na Wodnym Rynku znaleziono Maryannę Wasik, bez zajęcia i mieszkania, lat 65, zupełnie wyczerpaną z sił głodu, choroby i zimna. Nieszczęśliwą zapiekowała się milicya.

(—) **Pożary.** Podczas odwrotu wojsko niemieckie podpaliło w powiecie brzezińskim wsie: Kołacinek, Zacywilki, Kobylinek, Maryanów i Krośnowe.

W ostatniej spłonął również dwór. Ludność jest w strasznej nędzy.

(x) **Zniszczenie.** We wsi Maków pod Łowiczem został zniszczony kościół.

W Rawie odchodzący Niemcy zniszczyli doszczętnie zabudowania rządowe.

(k) **Samobójstwo.** W Radogoszczu powiesił się we własnym mieszkaniu 55-letni robotnik, fabr. Kar-sza, Teodor Hafenfatter.

Ciało przewieziono do trupiarni przy szpitalu św. Aleksandra. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

S Z T U K A.

(x) **Polski teatr zjednoczony** (Dzielnia nr. 18). Dziś w sobotę o g. 6 wiecz., po raz pierwszy w Łodzi, „Wóz Drzymały“, obraz dramatyczny w 3 odsłonach z prologiem J. Rączkowskiego, osnuty na tle wydarzeń w Ks. Poznańskim w r. 1907 i „Amnestya“ epilog dramatyczny H. Hejermansa.

Wczoraj ten wzbudził zainteresowanie wśród naszej publiczności, przeto sprzedaż biletów odbywa się w szybkim tempie.

(x) **Dodatek.** Zapowiedziany na jutro ilustrowany dodatek „Rozwoju“, z przyczyn niezależnych od redakcyi, ukazać się nie może.

Olbrzymie pożary.

Pisze nasz korespondent, że we wtorek olbrzymie pożary nawiedziły Nowo-Radomsk i jego okolice. W Nowo-Radomsku spaliła się ulica Kitlińska, a w małym promieniu od miasta sześć wsi — a mianowicie:

Stobiecko — Szlacheckie, Stobiecko-miejskie, olbrzymia wieś w pobliżu plantu kolejowego Boguwidzowy Rogatka pod Stobieckiem, Mudrowa i Wierzbica.

Mówią, że wsie te podpalili prusacy.

Olbrzymie straty w wojsku austriackim.

Z Rzymu donoszą nam, że Wiedeń strwożony jest, widząc codziennie olbrzymie transporty rannych, które tu przybywają z placu boju.

Tymczasem biuletyny rządowe piszą o znakomitych sukcesach armii austriackiej dla uspokojenia wiedeńczyków piszą, że liczba rannych dlatego jest tak duża, iż rosyjanie zajęli wygodne pozycye.

Biuletyny rządowe nie znajdują wiary u prze-rażonych wiedeńczyków.

TELEGRAMY.

Wyjazd posta.

Kopenhaga, (wł.) Donoszą tu z Konstantynopola, że Serbia zdjęła swój herb z domu poselstwa serbskiego w Konstantynopolu.

Posel serbski opuścił już to miasto.

Rokowania bułgarsko-rumiejskie.

Kopenhaga, (wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi z wiarogodnego źródła, że między Rumunią i Bułgaryą trwają rokowania w celu wspólnego wystąpienia.

Wojska tureckie.

Londyn, (wł.) Korespondent „Daily Mail“ z Kairu donosi, że wojska tureckie jeszcze nie przeszły granicy Egiptu.

Wodzowie beduinów zapewnili o swoim oddaniu się Anglii.

Brak przekonania.

Londyn, (wł.) — W sprawie oświadczeń Sira Edwarda Greya „Times“ pisze:

Anglia tylko w tym wypadku uwierzy pokojowym zapewnieniom Turcyi, kiedy Turcyja wy-

dali ze swych granic 3.000 Niemców, znajdujących się w armii tureckiej.

Zaprzeczenie.

Sztokholm, (wł.) „Korespondenz Bureau“ zaprzecza doniesieniom „Timesa“ o tem jakoby główna komenda nad armią austriacką przeszła do rąk Niemców i że generał Hetzendorff podał się do dymisyi.

Pożyczka grecka.

Piotrogród (WAT.). Donoszą tu z Aten, że rząd grecki ogłosił subskrypcyę na pożyczkę we-wnętrzną wysokości 40 milionów drachm na wydatki wojenne.

Wymiana jeńców cywilnych.

Kopenhaga (P.) Wiedeńskie „Korespondenz-Büro“ donosi, że za pośrednictwem posta hiszpańskiego w Wiedniu nastąpiło porozumienie austro-rosyjskie co do wzajemnego wyzwolenia aresztowanych poddanych obydwu krajów, z wyjątkiem oficerów i mężczyzn od 17 do 45 lat i osób podejrzanych.

Konfiskata.

Kopenhaga, (P.) W Berlinie skonfiskowano 4 pisma, które zamieściły przepuszczoną przez cenzurę wiadomość o panice, jaka się szerzy w Poznaniu i Wrocławiu.

Nowi doktorowie.

Sztokholm (wł.) Biuro Berniera donosi, że Kruppa von Bolen-Halbacka, profesora Rausenberga twórcę 42 cm. dział i prezidenta niemieckiego banku państwowego Hawensteina uniwersytet w Bonn mianował doktorami „honoris causa“.

Na wypoczynek.

Kopenhaga (wł.) Jak donosi Biuro Wolfa, cesarz Wilhelm ofiarował generałowi Moltkemu dla wypoczynku swój zamek w Homburgu.

W kraju południowo-zachodnim.

Kijów, (P.) W kraju południowo-zachodnim ceny produktów pierwszej potrzeby spadły.

Bawełna.

Londyn, (wł.) Według doniesień „Vossische Zeitung“ miała powstać umowa, mocą której St. Zjednoczone będą mogły bez przeszkód wysyłać bawełnę do Rosyi i Niemiec.

Niemcy zobowiązały się nie wzbraniać statkom amerykańskim, wiozącym bawełnę do-stępu do portów rosyjskich, a równocześnie flota angielska nie ma ścigać statków amerykańskich, zmierzających z bawełną do portów niemieckich.

O F I A R Y.

Dla najbardziej potrzebnych.

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju“).

Zamiast palenia światła na grobach rodzinnych. Edmundowie Wasilewscy 2 rb.

Na bisdnym.

(Do uznania Komitetu Obywatelskiego).

A. Mielczarska, zamiast palenia światła na grobie męża 1 rb.

Od Administracyi „Rozwoju“.

Fillo mieszczą się.

- Rzgowska 53, kooperatywa spożywcza.
- Zgierska 31, Ryszard Szubert, sklep galanteryjny.
- Brzezińska 37, Leon Karbowicz, sklep kolonialny.
- Zarzevska 91, sklep kolonialny.
- Radwańska 47, Jakubowski.
- Katna 84, Andrzej Koźnicki.
- Mileza 42, K. Rosiak.
- Konstantynowska 8, Wolski.
- Pańska 8, Widuliński.
- Przędzalniana 30, Stow. „Obrona“.
- Skierniewicka 2 róg Przędzalnianej.
- Aleksandrowska 38, Szcześniak.
- Przejazd 48, sklep galanter. „Stanisława“.
- Sw. Emili 50, sklep kolon. Fr. Błażewski.
- Drewnowska 36, Dudzińska.

s. 7 p.

ZOFIA z THOMASÓW KULCZAK

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 5-go listopada 1914 r., przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 8 listopada z domu przy ul. Karola 7 b g. 2 i pół po poł. na Stary cmentarz katolicki, na które zapraszają pozostałe

2974

Córki i Rodzina.

Warszawskie uczelnie wyższe.

Jak donosi „Russ. St.” wykłady w politechnice warszawskiej i instytucie weterynaryjnym wznowione być mają w styczniu.

Termin rozpoczęcia wykładów w uniwersytecie warszawskim nie jest ustalony; znajduje się on w związku z urzeczywistnieniem projektu przeniesienia do Warszawy wydziału teologicznego ze Lwowa, a jednego z wydziałów uniwersytetu warszawskiego — do Lwowa.

Poczta i telegraf.**MROZY W ROSYI.**

Donieśliśmy dziś rano w depeszach o zamrożeniu niektórych rzek rosyjskich, dziś w uzupełnieniu tych depesz musimy nadmienić, że temperatura w głębi Rosyi spada nieustannie i dochodzi do 24-ch stopni poniżej zera.

Termometr w Rybińsku wykazuje 22 stopnie zimna, w Kostromie—19, w Kazaniu i Niższym-Nowogrodzie—17, w Carycynie i Saratowie po 15, kiedy w Warszawie jest 1 stopień ciepła, w Piotrogradzie jeden stopień zimna, a na północ w wyżej położonym Sztokholmie 2 stopnie ciepła.

Na południu Rosyi nie jest zbyt gorąco. I tak w Odesie mamy zero, w Astrachaniu 3 stopnie zimna, w Jekaterynodarze 11 stopni zimna i dopiero w Baku i Tyflisie termometr wykazuje po 5 stopni ciepła.

Na Śląsku.

Jak opowiadają osoby, przybyłe do Łodzi z Częstochowy, w Katowicach oraz całym niemieckim Górnym Śląsku ludność niemiecka ogarnięta jest paniką.

Wiele osób wyjeżdża do Berlina. Punkty strategiczne z pośpiechem gorączkowym fortyfikowane są przez wojskowych inżynierów. Do

okopów zapędzono tłumy ludności wiejskiej. Handel i przemysł ogarnięty został jeszcze większym zastojem.

Z kopalni śląskich oraz Zagłębia Dąbrowskiego idą codziennie do Niemiec pełne pociągi z węglem kamiennym.

Granicę dla ruchu pasażerskiego zamknięto. (k.)

Statystyka kawy.

Według obliczeń holenderskiej firmy G. Durring i Zoon w Rotterdamie wynosiły europejskie zapasy kawy dnia 30-go września 6,098,000 pak (dnia 30 września 1913 r.: 6,019,000 a dnia 31 sierpnia 1914 r.: 7,139,000 pak). Zapasy kawy w różnych portach europejskich (dnia 30 września r. b.) były następujące (w tysiącach pak); w Kopenhadze 43, w Bremie 65, w Hamburgu 1386, w portach holenderskich 497, w angielskich 361, w Antwerpii 1018, w Havre 2472, Bordeaux 44, Marseille 105, w Tryeście 107. Z porównania zapasów z końca września i z końca sierpnia r. b. wynika, że w ostatnim miesiącu (wrześniu) zapasy wszystkich krajów europejskich, zawikłanych obecnie w wojnę zmniejszyły się stosunkowo najbardziej w Niemczech. Nie potrzeba jednak z tego powodu bynajmniej obawiać się grożącego braku kawy. Zapasy kawy całej kuli ziemskiej wynosiły do 31 września r. b. 10,024,000 pak wobec 12,181,000 na dniu 31 września r. 1913.

**WAŻNE DLA PAŃ WAŻNE DLA PAŃ
POLSKI KRAWIEC.**

W teraźniejszych czasach fason palta damskiego rubli 4.— Prasuje zagniecone palta damskie starannie zupełnie jak nowe 150 kop. Przyjmuje wszelkie przeróbki. Z poważaniem Franciszek Klinowski ul. Główna 31 m. 8 parter. 2978

Chrześcijańska spółka noszonej garderoby

poleca najtaniej palta zimowe, garnitury i spodnie, jak również na miejscu zakład krawiecki przyjmuje po bardzo niskich cenach obstalunki i wszelkie inne reparacje, robię starannie bardzo tanio i na czas. Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności pozostaje z poważaniem I. Wojciechowski i S-ka, ulica Główna Nr. 32. 2952

Warszawy

Przyjechałem i jadę ponownie do karęta. Mogę zabrać 3 osoby, oraz listy, depesze i różne zlecenia. F. Łapiński, Długa nr. 72, m. 4, front, I-e piętro. 2976

20000 pudów torfu

suchego do sprzedania z dostawą do Łodzi, burtownie i detalicznie (nie mniej 70 pudów). Wiadomość w aptece W-go Pogonowskiego, ul. Piotrkowska 115 lub W-go Bertolda, Główna 7, m. 5, a także w Łęczycy, browar I. Kievońskiego. 2972

POLSKI KRAWIEC

KROJCZY przyjmuje wszelkie obstalunki: pokrycie kożuszka 10 rb., bekiesze elegancko robię na białem futerko rb. 45. Ulica Główna 51, m. 8, parter, Franciszek Klinowski. 2980

CUKIER

na pudy i worki sprzedaje DOM HANDLOWY „BRACIA KIESZKOWSCY” Piotrkowska 199. 2926

Akuszka-masazystka z dyplomem Cesarzowej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udzielając porad dyskretycznie. Andrzej 39 m. 10, od 12—5. Odpowiedzi na listy. 2946**Lekarz dentysta Piotr Włodarski ul. Piotrkowska 113, przyjmuje od 9—1 i od 3 do 7 1/2. 2970****Dr. Feliks Skusiewicz Andrzej 13 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9 1/2, do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 po 12-ej. Telef. 26—26. 507****Dr. S. SZNITTKIND Średnia 3.**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 608), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 201

FELCZER Wacław Ostrowski mieszka obecnie SKWEROWA Nr 18, wykonuje wszystkie czynności felcerskie. Przyjmuje nocne dyżury u chorych. 3017**Choroby uszu, gardła i nosa Dr. B. CZAPLICKI ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-53. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 5447****Dr. W. Dutkiewicz Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Hawrot Nr 1, róg Piotrkowskiej, 9—12 i 5—8, panie 4—5.****Dr. H. Sadowski Piotrkowska 120.**

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10 255

Adwokat 2799**PIOTR LASOCKI**mieszka obecnie Mikołajewska 27
Sprawy karne i cywilne.**Drobne ogłoszenia.****A** Meble różne z trzech pokoi wyprzedam zabezcen. Mikołajewska 40 m. 2. 9740—2—2**A** kuszka przyjmuje chore, A udziela porad, biednym ustępstwo, dyskretycznie. Piotrkowska nr. 225—25. 9647—12wcs—7**A** Meble różne sprzedam bardzo tanio: łóżka, szafy, otomane, kredens, stół, krzesła. Ul. Karola 8—10. 9720—3cs—3**D**o wynajęcia pokój z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią. Karola Nr. 26. 9755**D**o Warszawy wyjeżdżam w niedzielę, zabiera m pasażerów i listy. Wiadomość: Wysoka 16, oficyna, 3 piętro, m. 65. 9744**K**onia i powóz sprzedam. Piotrkowska 116—5. 9752**M**eble różne z kilku pokoi wyprzedam zabezcen. Spacerowa 37—5. 9746**OBIADY** gospodarskie wydaje po cenie przystępnej. Juliusza Nr. 50, m. 1. 9755-6-2**P**okój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255 m. 5. 9756—3—2**P**otrzebna sklepowa do składu wędlin dobrze obeznana. Ul. Główna Nr. 26. 9759-5-2**P**iecok żelazny większy, tani sprzedam, ul. Widzewska 78, miesz. 22. 9757—3—2**P**okój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Widzewska 119, miesz. 1. 9747—1**P**olski krawiec. Posiadam gotowe spodnie z angielskiej skóry prawdziwej rb. 2.—, korotowe zimowe rb. 2.50. Główna Nr. 31, m. 8, parter, Franciszek Klinowski. 9750—3ss—1**R**zeszki welmiane na palta, burki męskie, Wólczajska 27 portyer wskaze. 9719-4-5**S**łuchacz Akademii Handlowej w Hamburgu poszukuje piasady lub lekcyi, posiada język francuski. Oferty sub „Matuzyszta” Rozwoj. 9758-2-2**S**przedam piwiarnię lub urządzenia z piwiarni i z warsztatu rzeźniczego oraz sklep spożywczy. Wiadomość: Częstochowska nr. 7, m. 1. 9745—1**WYJEZDZAJĄC** w poniedziałek, Warszawa - Kijów i wracam, przyjmuję wszelkie zlecenia i listy, Stasiński, Anny 19—19. 9754**W**ażne dla Szanownych Pań! Wskutek ciężkiego kryzysu szyję całą suknię za rubla, palto damskie za 4 ruble i kostium za 5 rb. Z prośbą o robotę kreślę się z szacunkiem E. Rudzka, ul. Piotrkowska nr. 17. 9749-2-1**7—9** pokojów potrzebne są zaraz między Ewangielicką i Benedykta. Oferty w Administracji dla „X. Z”. 9748**174** Piotrkowska. Sortownia poleca: najtaniej palta zimowe, spodnie i garnitury. 9646—12wcs—7**Zagubione dokumenty****W**ładysław Gross zagubił paszport wydany z gm. Uszczym, gub. piotrkowskiej. 9745—3—2**Z**aginal paszport na imię Anieli Kasprzak, wydany z gminy Rdatów, pow. kutnowskiego. 9740—3—2**Z**aginal paszport na imię Szczepana Maniszewskiego, wydany z gminy Sław, gub. kaliskiej oraz dokumenty. 9750—3—2**Z**aginal paszport wydany z magistratu m. Turek, gub. kaliskiej, na imię Maryi Lidii Prowe. 9685—3—3